

Naprzód Dolnośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30,
telefon nr 117. Nr konta PKO Oddział Wrocław VIII-183.
Rachunek bieżący: Bank „Spółem” Oddział we Wrocławiu

Nr 188 (214)

Wrocław, czwartek, 26 września 1946 r.

Rok II

Milionowy Niemiec wyjeżdża dziś ze Śląska

Najlepsza odpowiedź ministrowi Byrnesowi

Zgodnie z umową zawartą w Poczdamie, repatriacja Niemców z Polski za Nysę Łużycką trwa w dalszym ciągu bez przerwy. Ziemię polską opuściło już około 1,5 miliona Niemców, przy czym w ostatnim okresie zwiększyła się znacznie ilość transportów do sowieckiej strefy okupacyjnej.

Dolny Śląsk przeżywa w dniu dzisiejszym szczególnie radosny moment w zakresie repatriacji. W transporcie odchodzącym dzisiaj na zachód z Wrocławia odjeżdża miliony Niemców z terenów polskiego Śląska — Dolnego i Górnego.

Trwająca w dalszym ciągu repatriacja jest najlepszą gwarancją uznawania praw Polski do Ziemi Zachodnich, a liczba miliona Niemców, którzy opuścili Śląsk jest najlepszym polskim argumentem w odpowiedzi na mowę min. Byrnesea.

Na miejsce wyjeżdżających Niemców przyjeżdżają bez przerwy polscy repatrianci ze Związku Radzieckiego, którzy przejmują gospodarstwa niemieckie, odbudowując Polskę na prastarych ziemiach — już na wieczne czasy.

Polacy nie chcą zaciągać się do Korpusu Przystosobienia

LONDYN. Korespondent PAP donosi, że wśród żołnierzy polskich w Anglii pogłębia się coraz bardziej niechęć do zaciągu do Korpusu Przystosobienia. Mimo silnego nacisku ze strony dowództwa polskiego jedynie znikoma część wpisała się do korpusu. Są to głównie oficerowie zandarmerii, członkowie „dwójki” itp.

Wczoraj ogłosili akademicy polscy w Londynie protest przeciwko zmuszaniu ich do wpisania się do korpusu. Twierdzą oni, iż nacisk wywierający na żołnierzy ze strony dowództwa polskiego i brytyjskiego, nie ma nic wspólnego z pomocą, jaką rzekomo armia brytyjska ma okazać żołnierzom polskim przez tworzenie korpusu przystosobienia.

Dziś w numerze:

Bilans XI sesji K. R. N. — str. 2

Echa oświadczenia Stalina za granicą — str. 2

Zjednoczona społecznie i politycznie wola narodu warunkiem realizacji planu odbudowy — str. 3

Polska rozwija swój handel zagraniczny — str. 4

Nowa taryfa tramwajowa uchwalona — str. 6

Obrazy Wielkiej Czwórki rozpoczęte

PARYŻ (PAP). Dnia 24 bm. o godzinie 4 po południu ministrowie spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw rozpoczęli obrady w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych na Quai d'Orsay.

Przed konferencją minister Bevin przeprowadził 40 minutową rozmowę z premierem Bidault. Ministrowie spraw zagranicznych

rozważali sposoby przyspieszenia prac Konferencji Pokojowej.

Minister Mołotow stoi na stanowisku, że prace konferencji powinny być zakończone 15 października, gdyż pragnie on być osobiście w Nowym Jorku na otwarciu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, które się odbędzie 23 października. Jest on zdania, że pewna część pracy nad traktatami pokojowymi może być dokonana przez czterech ministrów spraw zagranicznych w Nowym Jorku. Jednocześnie przysięga się toczy w dalszym ciągu obrady Konferencji Pokojowej w Paryżu.

PARYŻ (PAP). Oficjalnie podano do wiadomości, że konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych zakończyła się o godz. 19-tej czasu paryskiego. Konferencja trwała trzy godziny.

Czy Polska ma prawo do Ziemi Odzyskanych

powie w niedzielę poseł Ziiliacus we Wrocławiu

W uzupełnieniu podanej przez nas w dniu wczorajszym wiadomości o przyjeździe do Polski posła Labour Party do parlamentu K. Ziiliacusa dowiadujemy się, że Anglik przyjechał samolotem w dniu wczorajszym na lotnisko mokotowskie. Poza przedstawicielami władz Krajowej Rady Narod. i M.S.Z., angielskiego gościa powitał tow. Stanisław Dobrowolski, kierownik Wydziału Zagranicznego PPS oraz sekretarz generalny Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, na zaproszenie którego przybywa K. Ziiliacus do Polski.

Jak ustalono znakomity parlamentarzysta angielski przybędzie do Wrocławia w najbliższą niedzielę 29 bm., samolotem z Warszawy.

Ziiliacus zwiedzi najpierw miasto, zapoznając się z jego zniszczeniami, po czym weźmie udział w otwarciu radiostacji wrocławskiej.

O godz. 16 w Teatrze Miejskim poseł Ziiliacus wygłosi przemówienie, w którym omówi zagadnienie Ziemi Zachodnich na tle polityki międzynarodowej, oraz przedstawi swój osobisty pogląd w tej sprawie. Ponieważ poseł Ziiliacus uchodzi za wielkiego przyja-

ciele Polski i wybitnego znawcę polskich stosunków, przemówienie jego w języku polskim jest oczekiwane z wielkim zainteresowaniem. Stolica Dolnego Śląska potrafi nie-

wątpliwie docenić wyróżnienie jakie spotyka przez przybycie posła Ziiliacusa i przyjmie go, jak przystało na największe polskie miasto na Ziemiach Odzyskanych.

„Nic nie uniemożliwia współzycia obu ideologii“

Eden za porozumieniem ze Związkiem Radzieckim

LONDYN (PAP). Przemawiając na ratuszu w Watford z okazji zbrania partii konserwatywnej, b. minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Eden zobrazował obecną sytuację międzynarodową.

Ubolewał on z powodu kontrowersji, jakie ujawniają się na Konferencji Pokojowej w Paryżu i stwierdził, że nie należy bagatelizować powagi trudności międzynarodowych, jakkolwiek nie ma bezpośredniego niebezpieczeństwa konfliktu.

Następnie Eden przedstawił omówienie stosunków ze Związkiem Radzieckim. Przypomniał on, że narody Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii były już w przeszłości połączone w dobre wielkich zatargów, następnie

jednak oddalały się od siebie ku nieścisłości ludzkości.

Nie chcemy — oświadczył Eden — by powtórzyło się to znowu, nie dając nikomu korzyści. Jestem pewien, że obzłymia większość narodu brytyjskiego pragnęła i wciąż jeszcze pragnie utrzymać jak najbardziej przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim. Nigdy nie zapomniemy chlubnego udziału ZSRR w wywalczeniu wspólnego zwycięstwa. Chcemy współpracować ze Związkiem Radzieckim, jak i z innymi sojusznikami podczas pokoju, tak, jak to było podczas wojny.

Były brytyjski minister spraw zagranicznych apelował do sojuszników radzieckiego, by nie zaniedbywał przyjaźni Wielkiej Brytanii. Brytyjczy — mówił Eden — nie są nieustalonymi przy-

jaćmi, jednakże trwała przyjaźń w sprawach międzynarodowych, jak i wewnętrznych, może się opierać tylko na jednej podstawie, a mianowicie na szczerzej współpracy, opartej na wzajemnym zrozumieniu. „Kry radziecki między stanu żywią istotnie w głębi serca uczucie, że zawsze postępowali w tym duchu w stosunku do nas i naszych aliantów“.

Nie ma żadnego powodu, któryby uniemożliwiał pokojowe współzycie obu naszych ideologii — powiedział Eden. Jest rzeczą jasną dla całego świata, że nie możemy kontynuować obecnego stanu rzeczy nie narażając się na niebezpieczeństwo, które — by mogło pociągnąć za sobą fatalne dla wszystkich konsekwencje. Koniecznym jest nowy duch, konieczne są nowe metody. Rzeczą rzadką jest wybrać metod, ale cel jest jasny: jest to prawo i obowiązek całego świata domaganie się od rządów, by znowu przystąpiły do tego problemu. Potrzebujemy tego ludzkości.

Po zalenieniu „bardziej konkretnego zbliżenia między krajami Europy zachodniej“ Eden zakończył zapewnienie, że naród angielski gorąco pragnie współpracy z innymi narodami, domagając się poczynienia pozytywnych wysiłków dla rozproszenia podejrzeń i ustalenia atmosfery zaufania wśród „Wielkiej Czwórki“.

Polacy czy Niemcy

PARYŻ (ZAP). Pismo francuskie „Ce Soir“ stwierdza, że „w północnej Francji ucieka dziennie 36 jeńców wojennych“. Dalej pismo twierdzi, że jeńcy ci są w stałym kontakcie przy pracy z gołkami francuskimi i polskimi i dlatego podejrzewa, iż oni im pomagają w ucieczce. Szczególnie wśród Polaków mają jakoby znajdować się „Volsdeutsche“, którzy nie ukrywają swej sympatii do wszystkiego co niemieckie. Śmieszne to, że garść najmniej wartościowego elementu za granicą, a mianowicie Niemców, podsyżających się teraz pod polską narodowość — wyrabia nam już opinię o obcych.

Zagadnienie wojsk obcych

tematem obrad na Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat radziecki Gromyko oświadczył, że protesty przeciwko obecności wojsk obcych wpłynęły z Chin, Egiptu, Iraku, Indonezji, Islandii, Ameryki Łacińskiej i Grecji.

Gromyko motywował wniosek radziecki, który proponuje, by wszystkie narody zjednoczone zawiadomiły Radę Bezpieczeństwa, ile wojsk utrzymują poza granicami swego kraju.

Sprzeciwiając się wniesieniu tej propozycji na porządek dzienny, delegat brytyjski sir Aleksander Cadogan wezwał delegata radzieckiego, by wyjaśnił, do czego zmierza jego wniosek oraz na podstawie jakiego

artykułu Karty ONZ został on sformułowany.

Gromyko stwierdził, że wniosek dotyczy sytuacji, która może doprowadzić do tarć międzynarodowych i został złożony na podstawie art. 34. Delegat brytyjski wyraził pogląd, że istotnym zamiarem rządu radzieckiego jest chęć dotknięcia bezpośrednio rządu brytyjskiego. Delegat australijski Hasluck poparł stanowisko brytyjskie, a delegat amerykański Johnson polemizował z twierdzeniem ZSRR, że w krajach, w których stacjonują wojska amerykańskie, wzbudza to niezadowolenie.

Delegat Polski, Oskar Lange, zaznaczył, że sam fakt, iż sprawa oparła się o Radę Bezpieczeństwa, wystarcza do wniesienia jej na porządek dzienny.

Wyszczególniając kraje, z których nadeszły skargi w sprawie obecności wojsk obcych, Gromyko przypomniał, że w Moskwie w roku 1945 amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes zapewnił, iż wojska amerykańskie zostaną wycofane z Chin natychmiast po kapitulacji Japonii. Tymczasem wojska amerykańskie pozostają nadal w Chinach i udzielają pomocy jednej z dwóch grup, walczących o władzę. Obecność wojsk amerykańskich wzbudza również niezadowolenie w Islandii. Pomimo zakończenia wojny w Panamie, Brazylii i innych państwach Ameryki Łacińskiej wciąż jeszcze znajdują się obce wojska i bazy wojskowe. Nie można się dziwić, że wzbudza to niepokój w tych krajach.

Zamieszki w południowym Iranie

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że rząd irański wysłał oddziały zmotywowane i czolgi oraz samoloty na odsiecz miast Sziraz, które zostało zaatakowane przez powstańcze szczyty południowe. Według wiadomości, które nadeszły do Teheranu, powstały w liczbie kilkudziesięciu tysięcy, którzy zaatakowali miasto, byli dobrze uzbrojeni w karabiny maszynowe i posiadali nawet artylerię przeciwlotnicową. Donoszą o walkach w okolicach portu Basziro nad zatoką perską, który został zajęty przez powstańców oraz w kilku innych punktach nad wybrzeżem, oraz o koncentracji oddziałów powstańczych w okręgu Dais.

W Teheranie panuje całkowity spokój i kółka rządowe są przekonane, że premier Ghavam potrafi opanować sytuację. Gabinet obraduje prawie bez przerwy od początku zajść w południowym Iranie.

Niepopularność układow islandzko-amerykańskiego

LONDYN. Jak donosi z Reykjaviku agencja Reutersa, premier Islandii, Thors, posel do parlamentu islandzkiego, prof. Thordarson oraz burmistrz miasta pod eskortą policji musieli opuścić miejscową salę zgromadzeń, która na 2 godziny została okupowana przez komunistów. W sali odbywało się posiedzenie partii konserwatywnej dla rozpatrzenia projektu układu pomiędzy Islandią a Stanami Zjednoczonymi w sprawie portu lotniczego Kellaavik. Federacja związków zawodowych, w której przeważają wpływy komunistyczne, zapowiedziała szereg strajków, o ile układ zostanie zawarty. Na podstawie tego układu Stany Zjednoczone mają uzyskać szereg uprawnień w porcie lotniczym w Kellaavik do czasu zakończenia okupacji Niemiec na okres minimum 5 lat. Zamieszki, które miały miejsce w poniedziałek, rozpoczęły się od demonstracji partii komunistycznej, która przeciwstawia się zawarciu układu. 200 komunistów, którym towarzyszyły wzburzone tłumy, udało się do gmachu w którym mieszczą się biura partii konserwatywnej, w chwili, kiedy premier Thors skończył właśnie przemówienie. Gmach został zdobyty szturmem. Zgromadzenie rozpedono i tłum wezwał premiera, by przemówił do demonstrantów. Komisja spraw zagranicznych parlamentu islandzkiego stanęła na stanowisku, że układ ze Stanami Zjednoczonymi pozwoliłby na rozbudowę portu lotniczego w Kellaavik i przestawienie go w olbrzymi nowoczesny port dla lotnictwa cywilnego, z którego korzystać by mogły wszystkie narody. Komuniści zagrozili odwołaniem z rządu swych przedstawicieli w razie przyjęcia układu.

Bilans XI sesji

Wywiad z Przewodniczącym Rady Naczelnej PPS tow. St. Szwalbe

Na prośbę Socjalistycznej Agencji Prasowej Prezes Rady Naczelnej PPS tow. wiceprezydent Stanisław Szwalbe udzielił następującego odpowiedzi na pytania w związku z przebiegiem i wynikami XI Sesji KRN.

1. Jak ocenia Tow. Prezes przebieg i wyniki XI Sesji KRN?

— Przebieg i wyniki XI Sesji KRN uważam na ogół za dodatnie. Uchwalenie ordynacji wyborczej i narodowego planu gospodarczego są najbardziej poważnymi osiągnięciami Sesji.

— Nie wspominam na czołowym miejscu o uchwale budżetowej, gdyż dotyczy ona roku bieżącego. Wynika z tego, że budżet na rok 1947-y powinien się stać zaczątkową pracą nowego Sejmu.

2. Jak ocenia Tow. Prezes postawę Klubu Poselskiego PPS. Zwracalo uwagę, iż posłowie PPS zachowywali największy umiar i powściągliwość w reagowaniu na przebieg obrad i na przemówienia.

— Klub Poselski PPS godnie reprezentował postawę Partii wobec kasałtwa i spłotu potrzeb Państwa i społeczeństwa.

Klub PPS w Krajowej Radzie Narodowej — a mam nadzieję i w przy-

szym Sejmie — zachował i będzie zachowywał niezbędny w pracy parlamentarnej umiar i powagę.

3. Czy możliwe jest jeszcze i na jakich warunkach porozumienie między t. zw. „blokiem lubelskim”, a PSL?

— Zdarzają się podobne cuda na świecie. Ja w nie wierzę. Nie wierzę więc w możliwość porozumienia t. zw. bloku lubelskiego z obecnym PSL.

4. W kołach PSL rozpowszechnia się przypuszczenie, iż wybory nie od-

bedą się w roku bieżącym. Jakie jest zdanie Tow. Prezesa?

— Kalendarz wyborczy wynika z ustawy o ordynacji wyborczej. „Rozpicie” więc jakie jest do dyspozycji można obliczyć na dni, w związku z datą ogłoszenia ustawy o ordynacji wyborczej w Dzienniku Ustaw (co jest zależne od pewnych szczegółów technicznych) lub innych podobnych względów.

— Wobec tego pogłoski o odłożeniu wyborów uważam za bezzasadne.

Dookoła katastrofy samolotu

LONDYN. Katastrofa wielkiego samolotu belgijskiego, który rozbił się w Nowej Fundlandji, przegadzał senat. Korespondent „Daily Mail” przebył specjalnie trudną drogę poprzez bagna, poświęcając 15 godzin na to, że przepływa, aby zdobyć na miejscu garść wrażeń ocalonych. Katastrofa samolotu nastąpiła prawdopodobnie na skutek tego, że pilot, poszukując lądiska nad jezioro Gander, nie zauważył samolotu zawalającego się. Ocalała „stewardessa” samolotu opowiada, że zajęta była upamięnianiem pasażerów bezpieczeństwa przed spądaniem i spądaniem w Gander, gdy nagle zdała sobie sprawę, że samolot przedzierza się przez drzewa. W kilka sekund potem samolot

uderzył o coś ze straszną siłą. Wówczas wypadła z samolotu przez drzwi wierzchołkiem dwóch z pasażerów, Chłiczcy, zatrzymał ją, gdy się uziada do pływającego samolotu, chcąc wyprostować kogoś z zalogi. Pierwszej nocy spośród 23 osób, które wyszły żywo z katastrofy, zmarło 5. Ocaleni 2 dni oczekiwali na pomoc, naprzemiennie usiłując zwrócić na siebie uwagę okrętów i statków w pobliżu. Wreszcie czwartek zauważono ich. Wkrótce potem zjawili się pomoc. W ekspedycji ratowniczej, złożonej z tamtejszych trapezów, przybył dr Martin, chirurg armii amerykańskiej, który pierwszy zorganizował pomoc sanitarną i wywiezienie ciał. W tym celu nie było zadowolonych z jednego zabitych pasażerów. Pozostali przy życiu nie wiedzą o nim. Przy tajemniczym nieznanym nie należąco ani żadnych dokumentów, ani pieniędzy, czy jakichkolwiek nołatek, lecz tylko zegarek.

Echa oświadczenia Stalina

LONDYN. PAP. Omawiając wywiad udzielony przez Generalissima Stalina korespondentowi „Sunday Times” sprawozdawca dyplomatyczny agenc. Reuters pisze, że słowa Stalina, iż nie wierzy on „w rzeczywiste niebezpieczeństwo nowego wojny” wywołało w Londynie ulgę i zadowolenie. Sprawozdawca podkreśla, że jest to jedynie tego rodzaju oświadczenie w sprawie polityki zagranicznej wygłoszone w rok po zakończeniu ostatniej wojny przez niego, za stanu państwa sojuszniczego. Podkreśla, że ta autorytarywna źródła oświadczenie to w znacznej mierze obala pogłoski o nagłym pogorszeniu się stosunków pomiędzy mocarstwami sojuszniczymi, pogłoski, które pochodzą z Paryża z Konferencji Pokojowej i z Rady Bezpieczeństwa. Obserwatorzy londyńscy podkreślają, iż z oświadczenia Stalina wynika, że radziecka polityka zagraniczna całkowicie uznaje zasadę pokojowej współpracy pomiędzy sojusznikami, a to najbardziej powinno interesować narody sprzymierzone. Następnie sprawozdawca dyplomatyczny agencji Reuters pisze, że oświadczenie generalissima Stalina przebiega wiara w potęgę radziecką i w jej zdolność do przetrwania się w jakikolwiek formie. Z faktu, że Stalin kategorycznie zapewnił, iż Związek Radziecki nie czuje się zagrożony ani przez możliwość „kapitulacyjnego okupienia”, ani przez ewentualny atak na bombę atomową wynika, że polityka radziecka nie ma zamiaru przeciwstawić urojonym grozom.

WASZYNGTON. P.A.P. B. minister handlu USA Henry Wallace omawiając wywiad udzielony przez generalissima Stalina korespondentowi „Sunday Times” podkreśla, że zdaniem jego „oświadczenie generalissima Stalina dodaje nadziei milionom ludzi na całym świecie, którzy pragną trwałego pokoju”. Minister Wallace dodaje, że przemówienie Antoniego Edena wskazuje, że Wielka Brytania również dąży do konstruktywnej pracy dla sprawy pokoju.

PARYZ. PAP. Wywiad, udzielony przez Stalina dziennikarzowi angielskiemu jest przedmiotem dyskusji w kulturnym Pałacu Luksemburskiego. Podkreśla się okoliczność, że wywiad ten został opublikowany w Moskwie na 3 dni przed opublikowaniem go w Londynie. „Sunday Times” jest bowiem tygodnikiem, którego najbliższy numer pojawi się za 5 dni. Fakt, że wywiad Stalina został ogłoszony obecnie, oznacza — zdaniem komentatorów politycznych, — że na Konferencji Paryskiej dojdzie w ciągu najbliższych dni do porozumienia w wielu istotnych sprawach.

W kołach brytyjskich utrzymuje się, że Bevin po omówieniu szeregu zagadnień międzynarodowych z członkami gabinetu w Londynie wrócił do Paryża z derywacją szybkiego osiągnięcia porozumienia.

W kołach amerykańskich wywołało szczególne wrażenie ustęp wywiadu, w którym mowa o wycofaniu wojsk amerykańskich z Chin.

Siec uniwersytetów Indowych i powszechnych objęła obszar Polski

WARSZAWA. W roku szkolnym 1945/46 było czynnych 42 internatowych uniwersytetów ludowych, w czym 35-u internatowych uniwersytetów ludowych mieściło się w pomieszczeniach siedzibach, przetrzejących przez instytucje, prowadzące uniwersytety ludowe po reformie rolnej. Po wojnie internatowe uniwersytety ludowe uokazywo 1.462 słuchaczy, co stanowi 1/4 liczby absolwentów całego okresu międzywojennego. Liczba uniwersytetów ludowych została w stosunku do stanu z roku 1939 podwojona.

Poszczególne uniwersytety ludowe są prowadzone przez specjalne do tego celu powołane regionalne towarzystwa uniwersytetów ludowych, a nadto przez organizacje społeczne, jak Wici, Z.N.P., Samopomoc Chłopska.

Opiekę nad internatowymi Uniwersytetami ludowymi pełni Komitet Uniwersytetów Ludowych Rzeczypospolitej. Ministerstwo Oświaty prowadzi nadzór pedagogiczny i wspiera je finansowo.

W kilku wierszach

PRAGA. W Bratysławie zebrał się w niedzielę kongres partii socjal-demokratycznej Słowacji.

Jeden z członków partii wprzeżył przewodniczącemu, posłowi Ivanowi Frelieka, stary standard dawnej partii socjal-demokratów słowackich, przechowywany podczas wojny i okupacji niemieckiej.

AMSTERDAM. W niedzielę wieczór odbyły się w Amsterdamie demonstracje protestacyjne przeciw wysłaniu wojsk do Indii Holenderskich.

FLORENCJA. Nad Florencją pojawiło się jakiegoś nieokreślonego ciała świetlnego, rozpalone do białości, które z północy przesunęło się na wschód, a później skręcało na południe. Obserwatorium florenckie nie mogło przeprowadzić badań przybłytej przez ciabó świetlnej drogi, wyklucza jednak możliwości, że był to meteor.

W roku szkolnym 1945/46 było czynnych 120 uniwersytetów powszechnych z łączną okolo 7.200, co odpowiada stanowi z 1939 r.

Uniwersytety powszechne są organizowane przez władze szkolne, samorząd terytorialny i Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych. Uniwersytetów powszechnych T.U.R. w roku szkolnym 1945/46 było 13, organizacja i program tych uniwersytetów ludowych były jednolite, określone przez Zarząd Główny T.U.R.

Tak więc sieć zarówno internatowych uniwersytetów ludowych jak i uniwersytetów powszechnych został objęty całą obszar Polski.

Kraje La Platy walczą z kryzysem

Według niektórych podręczników geograficznych La Plata jest to rzeka długości 4700 km. w płd. Ameryce. Przepływa ona przez Brazylię, Paragwaj, Argentynę i wpada do Oceanu Atlantyckiego. Inne podręczniki znowią określenie „długość La Platy jedynie na trzysta kilometrów i twierdzą, że La Plata zaczyna się tam gdzie zlewają się rzeki Parana i Uruguay. W głębszej bowiem zatoce morskiej koło Buenos Aires wlewa się do morza olbrzymia masa wodna, będąca tuż u ujścia zbiegiem tych dwóch potężnych rzek. Olbrzymia masa wód wypływa z cieśniny wód morskiej i napędzają ją słońca rzeczną.

O ile La Plata jest jedynie w swoim rodzaju zjawiskiem geograficznym, o tyle kraje przez które przepływa są prawdziwym rajem pod względem klimatu, urodzajności i bogactw naturalnych.

BOGACTWA NATURALNE PANSTWA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

Produkcja przewożona tych państw nastawiona była na masowy eksport zwłaszcza do państw Europy Zachodniej. Argentyna i Brazylia uniezależniły tam bowiem niemal 50% całego swojego wywozu. W czasie wojny stosunki handlowe z Europą zamaryły zupełnie,

zaskutek czego te bezustannie produkujące państwa duszą się dziś dosłownie od nadmiaru towarów, na które nie znalazły jeszcze nabycywców. A ich możliwości eksportowe są słabiej imponujące, gdyż ostatnich zbliżających się do zniknięcia zmechanizowania produkcji zbiorcy ich doszły do imponujących rozmiarów.

Argentyna np. produkuje rocznie około 70 mil. ton pszenicy, 60 mil. ton kukurydzy, 20 mil. ton siemienia lnianego, olbrzymie ilości cukru, jedynego cukrowej i wino. Hutyje parnadio 10 mil. koni, 34 mil. sztuk bydła rogatego, i 45 mil. owiec.

Proporcjonalnie do swej wielkości Argentyna zajmowała przed wojną pierwsze w świecie miejsce w dziedzinie eksportu, wartość jego dochodziła bowiem do 400 mil. dolarów rocznie.

Brazylia, kraj leżący około 45 milionów mieszkańców znany jest jako światowa centrala produkcji kawy. Do wojny pokrywała nie mniej jak 55% światowego zapotrzebowania na ten artykuł. Wartość eksportu brazylijskiego była niekiedy większa od wywozu Argentyny, przekraczała jednak w każdym razie sumę 200 mil. dolarów rocznie. Wywóz jej kierowany był głównie do krajów europejskich, mianowicie Anglii, Francji i Niemiec.

W porównaniu z tymi dwoma największymi krajami, pozostałe trzy republiki La Platy odgrywały już mniejszą rolę. Niemniej bogactwa ich i produkcja sąsiadują na uwagę.

Bolivia kraj leżący 3 mil. mieszkańców pokrywał przed wojną 17 proc. światowego wywozu ropy i wywoził rocznie towarów

Przed wyborami w USA

W listopadzie 1946 r. nastąpił wybór nowego kongresu w USA. Ostatni kongres, który zakończył swoje zysywanie ostatnio po podzieleniu dnia 3 sierpnia, można dzisiaj określić jako antyzłotocjonalistyczny, zorientowany silnie na sprawy polityki światowej i skłonny do stawiania czoła wszystkim problemom, wynikłym z tego faktu, że Ameryka stała się nieomal pierwszą potęgą na świecie.

Kongres ten ratyfikował Statut ONZ, kongres ten popierał UNRRA, wyraził zgodę na zorganizowanie banku światowego w myśl uchwały Bretton Woods i na udzielenie pożyczki Wielkiej Brytanii, uznał prawa międzynarodowego trybunału do decydowania w sprawach spornych między mocarstwami i wprowadził pomoc państwa dla weteranów. W następstwie sporów w łonie trzeci formacji wojskowych nie udało się temu kongresowi złożyć w jedno: ministerstwa sił zbrojnych, marynarki i lotnictwa, natomiast przyjęła ustawę o reorganizacji całego aparatu polityki zagranicznej.

Leżąc komisji parlamentarnych zmniejszono z 83 na 33. Diety, wypłacone posłom, zostały odpowiednio powiększone, aby w ten sposób uniknąć prób przekupstwa.

Aż do wyborów USA stał się być pod wielką rozciągłą propagandę ze strony rządu, który administracji państwowej demokratów i rosnącej opozycji republikanów. Propaganda ta wywarła będzie wpływ na politykę wewnętrzną i wewnętrzną kraju. Od chwili zaistnienia konfliktu palestyńskiego zaznacza się wkręcenie demokratów i republikanów celem zapewnienia sobie żydowskich głosów wyborczych. Ze względu na Włochów w USA przypuszcza się, że stanowisko Ameryki w stosunku do zagadnienia palestyńskiego będzie jeszcze bardziej nieugięte.

W kołach politycznych przypuszcza się, że w którymś razie przy rozstrzygnięciu zagadnienia międzynarodowego nowego kongresu będzie znacznie mniej kompromisowym, aniżeli 79 kongres, wybrany jesienną pod znakiem sojuszu między wszystkimi aliantami.

Choć nie na pewno powiedziano się nie da. Wybory w szeregu krajów europejskich przyniosły wiele niespodzianek. Być może, że i wybory amerykańskie wypadną nie według interwencji czy przypuszczeń „biegłych”. Prosty człowiek też niekiedy potrafi zabrać głos samodzielnie. Mak

Kongres Słowian Amerykańskich dąży do osiągnięcia jedności sojuszników

NOWY JORK (PAP). Przemawiając na

trzeci sesji Kongresu Słowian Amerykańskich, sekretarz kongresu Piryński przedstawił szczegółowo, działania Kongresu od 1944 r. Mówca poddał ostrej krytyce rząd USA, który nie potrafił realizować polityki Roosevelta, a następnie podniósł osiągnięcia rządów demokratycznych w Jugosławii, Polsce, Czechosłowacji i Bułgarii. Stwierdził, że na drodze Europy Wschodniej dąży do nowej demokracji, zrywając ze znieuwadżoną przeszłością rządów faszystowskich i nawpółfaszystowskich. Stany Zjednoczone powinny powitać te przemiany w Europie Wschodniej jako fakt wielkiej wagi historycznej i jako czynnik przyszłej stabilizacji, widząc w narodach tych przyszłego sprzymierzeńca w walce o lepszą przyszłość mijającej pokój ludzkości, o przyszłość bez faszyzmu, bez imperializmu, bez wojny. Mówca zadaje pytanie, czy Stany Zjednoczone w stosunku do Jugosławii, Czechosłowacji, Polski i Bułgarii chcą odegrać rolę torysów. Jakże bowiem oświadczył Piryński — interpretować ich troskę o demokrację w krajach słowiańskich, podczas gdy amerykańskie siły

zbrojne wspomagają bagnet brytyjskie w Grecji?

Mówca wystąpił również przeciwko bardziej znaczącej Hearsta i Scripps-Howarda, podtrzymywanej przez reakcjonistów z obu partii kongresowych, a mającej na celu wstrzymanie pomocy dla Jugosławii. Jest to tylko część ogólnej kampanii, mającej podwójną jedność sojuszników, która to kampania stanowi kontrybucję metod hitlerowskich i ma doprowadzić, po rozdzieleniu sojuszników, do wyniszczenia narodów Europy wschodniej i centralnej.

Piryński mówił dalej, że trudności przy ustalaniu pokoju są następstwem faktu, iż rząd w Waszyngtonie porzucił drogę Roosevelta.

Mówca skrytykował zachowanie się delegacji amerykańskiej na Konferencji paryskiej, gdzie przeciwstawiła się ona słusznym żądaniom Słowian i Chorwatów, domagających się zjednoczenia Istrii i Triestu z Jugosławią.

Piryński wywołał program działalności Kongresu na przyszłość. Linią przewodnią tej działalności ma być dążenie do osiągnięcia, wspólnie z narodem amerykańskim, jedności sojuszników.

Prowokacja socjalistów niemieckich

HAMBURG (ZAP). Przewódca Socjalistycznej Partii Niemiec dr Schumacher, w przemówieniu wygłoszonym w Kolonii, oświadczył, że socjaliści niemieccy nie uznają wyborów przeprowadzonych w radzieckiej strefie okupacyjnej, gdyż nie wszystkie partie cieszyły się równą swobodą.

O wyborach w angielskiej strefie mówić dr Schumacher, że w istocie były one wyłącznie tylko z partii: Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) oraz Partii Socjalistycznej (SPD), komunistki bowiem są zupełnie zobojętnieni, a w separatystycznych partiach w ogóle nie można brać pod uwagę.

Jżeli chodzi o granicę — mówił dr Schumacher — to Niemcy nie mogą zrezygnować ani z ziemi uprawnej na wschód od Odry, i Nysy, ani z przemysłu Zagłębia Saary.

Szczególnie ostro zaatakował on oświadczenie min. Molotowa, uznającego granicę na Odrze i Nysie.

Niemcy i Europa nie mogą żyć bez ziem, które były spłaznami Niemców.

Również kolega partynji Schumachera, m. in. szefu Północniemieckiej Unii, dr Bluecher, poparł jego wywód oświadczenia, że nie można pozostawić ziem nadodrzańskich niezamieszkałych, gdyż cała strefa brytyjska jest przeludniona. O zachodnich granicach mówi dr Bluecher, że jakkolwiek Lotaryngia jest

zależna od Zagłębia Saary, to jednak ludność Saary, tak jak wszystkim innym narodom, musi być dana możliwość swobodnego wyrażenia woli w wyborach, do kogo chcą należeć.

Dla Zagłębia Ruhry domaga się Bluecher nieskrępowanego gospodarczego rozwoju. W sprawie wydobycia węgla mówi on, że od górników nie można żądać nadmiernego wysiłku, jeżeli oni jako wolni ludzie nie mogą pracować dla Niemiec.

Bezcelność prowokacji i nienawiść ku Polsce oświadczonego Schumachera znana jest

nam już z poprzednich wystąpień, jednak tolerowana przez Anglosłów stała się coraz to bardziej znacząca. Czyżby polityka Anglosłów okrywała się z przekonaniem Schumachera? A gdzie Niemcy rozgromione? Schumacher to nowy Stressem! Prowadzi do nowego Weimaru i nowego Hitlera!

(O niebezpieczeństwie jakim są Niemcy w dzisiejszym stanie „progromienia” informuje książka „Niemcy rozgromione” — w składą przez Wydawnictwo „Zachodnie” — Poznań. Obowiązkim każdego Polaka jest znać tę książkę!)

„Człowiek Roosevelta“

znawca ZSRR i dobrze widziany na Wallstreet Sylwetka polityczna nowego ministra handlu USA

Nominacja Averella Harrimana na stanowisko ministra handlu Stanów Zjednoczonych wywołała zdziwienie w Waszyngtonie, bo Harriman, obecny ambasador w Londynie, nie znajdował się na liście kandydatów.

Niektórzy obserwatorzy polityczni podkreślają, że nominacja ta może mieć wielkie

znaczenie międzynarodowe. Zanim Harriman został ambasadorem w Londynie, zajmował analogiczne stanowisko w Moskwie, gdzie na ogół przeprowadzone przez niego pertraktacje miały pomyślne zakończenie. On to przeprowadził pierwszy układ „o pożyczce i dzierżawie” (Dand and lease) i może być uważany za eksperta w sprawach radzieckich.

W Waszyngtonie podkreśla się, że Harriman był u boku Roosevelta w czasie spotkań w Wielkiej Trójki — w sprawie Karty Atlantycznej, wobec tego będzie mógł zabrać rzeczowy głos w sprawach Związku Radzieckiego.

Stanowisko, jakie zajmie Harriman w radzie ministrów, jest jasno określone jego własną deklaracją, wygłoszoną w marcu tego roku, kiedy powrócił z Moskwy: „Zgadzamy się ze Związkiem Radzieckim w sprawie prawa i bezpieczeństwa. Główna nadzieja świata spoczywa na bezpieczeństwie ogólnym zorganizowanym przez ONZ.”

W sprawach wewnętrznych Harriman uważany jest za „człowieka Roosevelta” starożytnego wyznawcę i propagatora „Nowego laudu”. Udział Harrimana w wielu poważnych bankach nowojorskich pozwala również przypuszczać, że wybór jego będzie dobrze przyjęty przez kół finansowe.

PRZEDNY (SAP). Wiadomość o decyzji Białego Domu zaskła Harrimana na wypracowaniu niedzielnym na wsi. Większość czasu spędził on ostatnio w Paryżu, jako członek amerykańskiej delegacji, jeden z najpoważniejszych doradców Byrnasa w zakresie zagadnień radzieckich na Konferencji Pokojowej.

Ze źródeł ambasady amerykańskiej w Londynie donoszą, że nowy minister handlu USA Harriman, ambasador amerykański w Wielkiej Brytanii zamierza udać się do Paryża w ciągu najbliższych paru dni.

Nie ujawniono celu tej wizyty, chociaż wiadomo, że Harriman będzie miał sposobność konferowania z Byrnasem.

Wydostanie się jednak spod kontroli Stanów Zjednoczonych nie pójdzie tym razem tak łatwo. A. F.

Zjednoczona społecznie i politycznie wola narodu warunkiem realizacji planu odbudowy

Referat Prezesa Generalnego Urzędu Planowania tow. Bobrowskiego

Wysoka Izbo! Nie jest zadaniem łatwym mówić o planie odbudowy już w obecnej fazie prac planowych. Tym bardziej jest łatwym zadaniem mówić o planie po świetnym referacie mego poprzednika. Pozwala

mi natomiast ten referat doskonale skrócić moje przemówienie i nie obciążać go szeregiem problemów, z wielką trafnością i jasnością już przedstawionych.

spodziano, jaki istniał w 1914 roku. A więc zadanie większe na okres parokrotnie krótszego. Zadanie większe przy starciu, w pewnym sensie gorszym, nie tylko przy starciu ze zniszczeniami, ale przy starciu cięższym w toku pierwszego lat naszej samodzielnego gospodarstwa. Jestli bowiem pod względem zniszczeń nie jesteśmy krajem wyjątkowym w Europie, jeśli obok nas istnieją kraje, które poniosły zniszczenia podobne przynajmniej na części swego terytorium — jak np. Związek Radziecki, to my jesteśmy krajem o tyle wyjątkowym, że obok zniszczeń materialnych i wyniszczenia materialnego ludzi, w okresie wstępnym naszej samodzielnego gospodarstwa, staje przed nami olbrzymie zadanie migracji masowej, otwierającej milionom ludzi nowe życie w nowych warunkach gospodarczych i terenowych. Jeśli sobie uprzytomimy, że proces migracyjny w Polsce obejmuje blisko 1/3 ludności, że na 3-4 Polaków 2-3 pracuje po to, aby trzeci mógł zaistnieć się i zacząć nową pracę produkcyjną — to wolno twierdzić, że skala trudności, z jakimi rozpoczynamy samodzielną gospodarkę po tej wojnie, nie da się porównać ze skalą trudności po wojnie poprzedniej.

spełniać swoją jedynie właściwą rolę, ale stara się w niewłaściwy sposób zastępować państwo, stwarzając prywatny ośrodek polityczno-gospodarczej dyspozycji. Reforma rolna — to przede wszystkim gwarancja niepoważania dawnych błędów polityki rolnej, a mianowicie faworyzowania produkcji zbożowej przy zaniedbaniu produkcji hodowlanej. Ustrój, który posiadamy, daje nie tylko możliwość i podstawy dla budowania gospodarki planowej, ale chroni przed zakończeniem planowości przez niewłaściwą rolę przedsiębiorczości prywatnej. Wreszcie trzeci czynnik: gospodarka pla-

nowa. To, że posiadamy już plan to że w przedmiotowej gospodarce kapitalistycznej, czy interwencyjnej istniały również plany odcinkowe. I gospodarki planowej jest to, że obejmuje całość gospodarstwa. Nie ma gospodarki nowej tak długo, jak długo istnieją i wstępne rudymenty, nie ma gospodarki nowej, jak długo nie istnieje ogólny plan tylko ogólny plan stwarza nowe, nieosiągnięte dla gospodarki kapitalistycznej, możliwości rozwoju. Tylko ogólny plan powoła może i elastycznie postawić tezę gospodarki bez rezerwy, gospodarki, opartej o założenia pełne zatrudnienia, pełnego wykorzystania możliwości wytwórczych.

Etapy prac nad planem

Cheć na wstępie uwypuklić to, co właśnie powiedziałem, mówię o obecnej fazie prac planowych. Mianowicie obecny etap naszych prac planowych jest pracą ciągłą. Plan nie jest aktem jednorazowym. To, co my przedstawiamy Wysokiej Radzie, jest etapem przedostatnim, nie etapem ostatecznym. Etapem ostatnim będzie ustawa, którą przedłożymy pod koniec roku bieżącego, będącymi definitywne, ostateczne liczby planu.

działających najsilniej, działających najgorzej. Następnym etapem miało i musiałoby być podporządkowanie bucharteri narodowej, uzyskiwania przejrzystości całej naszej gospodarki. Niewykonalność tego do końca dnia jeszcze utrudnia dalsze prace. Istnieje często konieczność działań dorywczych i odcinkowych, istnieją dziedziny, w których są zaledwie załaski działań, i istnieją dziedziny, w których plan jest czymś dalekim od tego, czym się stać powinien.

Znajomość rzeczywistości poprzez liczby statystyczne nie jest jeszcze pełna, ale postęp na wszystkich tych odcinkach jest na tyle znaczny, że można dziś konstruować plan, który nie byłby tylko produktem biurokratycznym, nie byłby miereżeniem siły na zamiary, ale który zawierałby elementy dowiedzenia i elementy wzajemnej kontroli jednego odcinka planu poprzez drugi.

Niemniej jednak nie byliśmy w stanie zbudować już na dzień dzisiejszy planu, odpowiadającego tym wszystkim postulatam; za kilka miesięcy będą one spełnione.

Trudności

Budując plan, przyjmujemy z góry z całą świadomością fakt, że będziemy przeżywać wiele trudności, że będziemy mieć niedobór w środkach transportowych, czy w materiałach budowlanych, że będziemy mieć napięcie na odcinku finansowym, że administracja kraju, która ma być naszym najważniejszym elementem, będzie miała olbrzymią trudność odczytania do pokonywania.

Przyjmujemy te trudności z całą świadomością dlatego, że wiemy, iż są one ceną wyższego poziomu produkcji, wyższej stopy życiowej. Tak jak o prognozie naszej niepodległości akceptowaliśmy „działania partyzanckie” i „improvisację” na każdym odcinku — tak też o prognozie naszej niepodległości akceptowaliśmy konieczność wyłączenia z wielkość produkcji, z pewnym zaniedbaniem kosztów i jakości produkcji, wiedząc, że gdyby była wysunięta przedwczesnie teza rentowności,

czy wysokiej jakości, to suma wytworzony wartości byłaby mniejsza, niż w dzisiejszej fazie.

Przechodząc do gospodarki planowej, ceptowaliśmy cały szereg trudności — i będącymi w stanie budować tego planu, gdzie by nie było poziomu i struktury potrzebny cen i plac i gdyby nie było etapów realizacji i plan.

Trzecim warunkiem nie mniej ważnym uniknięcie w planie tego, co jeden z tych ekonomistów nazwał „niepowodzeniami”. Na ogół wszelkie kłopoty w pracy nie są spowodowane przez rozproszenie, ale przez

Czym jest i czym nie jest projekt planu

Projekt dzisiejszy zawiera kilka wytycznych i obszerną ilustrację pod nazwą Tymczasowych Liczb Podstawowych.

Czym ten projekt nie jest! Nie jest planem pełnym i ostatecznym, ponieważ zawiera nieuniknione błędy i świadome luki. Nie będę mówił o błędach. Chcę podkreślić to, co naszymi nieuniknionymi lukami. Istnieje wprawdzie opracowany plan inwestycyjny, ale plan ten został w materiałach, przekładanych Krajowej Radzie Narodowej, świadomości zredukowanej do jednej stronicy. Dlaczego? Dlatego, że plan konkretny opracujemy dopiero z chwilą opracowania planu finansowego; to z natury rzeczy wymaga pewnego dystansu czasu między opracowaniem planu finansowego a opracowaniem naszego planu. Dopiero na bazie liczb ustalonych stanie się możliwe dla właściwego ministerstwa opracowanie planu finansowego i stworzenie ścisłej podstawy pod plan inwestycyjny. Dzisiaj plan nasz przekładamy do wiadomości Wysokiej Izby jako tymczasowy.

cyjnych, ale bez poświęcenia wytwórczości konsumpcyjnej na rzecz produkcji.

To jest pierwsza rola dzisiejszego projektu: utalenie zasad i podstaw liczbowych, na których oprze się prace najbliższych kilku miesięcy.

Aby jest jeszcze rola druga, nie mniejsza. Przyjście dzisiaj przez Krajową Radę Narodową podstaw planu umożliwia wyjście z planem w tym jego szkieletowym zarysie na szerokie forum opinii publicznej, umożliwi przeprowadzenie formalnej, szerokiej, bogatej konsultacji z czynnikami ekonomicznymi, umożliwi przeprowadzenie dyskusji nad każdym szczegółem z oznaczeniem technicznym, umożliwi wreszcie planową, skoordynowaną współpracę z zorganizowanymi światem pracy, który ma nie tylko wykonywać plany, ale winien być jego współtwórcą. (Okłaski.)

I wreszcie ostatnia rola dzisiejszego uchwały. W wykonaniu każdego planu poza elementem wymyślnym, elementem administracyjnym, poza nakazami i polecaniami polityczno-gospodarczymi, poza nakładem kapitałowym, czy obciążeniem finansowym, jest jeszcze element niewymyślny: mobilizacja energii ludzkiej. I na to właśnie liczymy i stawiamy. Liczymy na uświadomienie społeczeństwa z jednej strony o wielkości zadań, stawianych przed nim, i z drugiej strony o realności tych zadań. To pozwoli przygotować grunt dla realizacji planu w roku przyszłym.

Cele planu

Cele planu, scharakteryzowanego przed chwilą, to przede wszystkim podniesienie dochodu społecznego o 100%, w stosunku do okresu wyjściowego, podwojenie tego dochodu przy pomniejszonej przestrzeni, przy pomniejszonej ludności; następnie zaś wzrost dochodu konsumpcyjnego na głowę w porównaniu z okresem przedwojennym — o 50%.

Zadanie olbrzymie, zadanie tym większe, jeżeli przypominamy sobie, że 20-lecie między dwoma wojnami dało w porównaniu ze stanem przed ostatnią wojną poziom dochodu

Trzy elementy

Ambleja i możliwość postawienia takiego planu tkwi w trzech elementach: w elemencie nowej geografii kraju, w elemencie nowego ustroju kraju, w elemencie nowego wprowadzenia gospodarki planowej.

Nowa geografia. Nowa geografia, to nie tylko kapital otrzymany w zakresie przemysłu, kapitał, który znajduje się na Zachodzie. Nowa geografia — to także pierwszy krok w likwidacji przedludnia wsi, w rozwiązaniu tego problemu, który gospodarkę przedwojenną w Polsce stawiał wobec nierozwiązalnych dylematów. Nowa geografia — to możliwość pierwszego odciążenia ludności wsi przez przesiedlenie części ludności na tereny zachodnie. Nowa geografia — to wyposażenie w dziedzinie usług, obrotów, komunikacji.

Drugi czynnik, drugi element — to nowy ustrój. Więc przedmiotem reformy rolna i nacjonalizacja. Przed wszystkim gwarancja, że polityka gospodarcza może toższyć się z forach własności. Czy moglibyśmy mówić o gospodarce planowej bez dekretu o nacjonalizacji, który mamy już poza sobą? Teoretyczny spór, kiedy w modelu mieszczym gospodarkę planową jest możliwa, to jest pole do rozległej dyskusji, na które nie zamierzam wkraczać. Jedną rzeczą jest pewna: w modelu mieszanym takim, w którym wielka kapitalistyczna fabryka w stanie utworzyć organizację kartelową, prywatny ośrodek dyspozycji gospodarczej, gospodarka planowa jest nie do pomysłenia. Nacjonalizacja u nas uchwalona pozwala nam tworzyć gospodarkę planową nie tylko dlatego, że po wzięciu w postać przemysłu państwowego wielka kapitalistyczna fabryka w stanie utworzyć organizację kartelową, prywatny ośrodek dyspozycji gospodarczej, gospodarka planowa jest nie do pomysłenia. Nacjonalizacja u nas uchwalona pozwala nam tworzyć gospodarkę planową nie tylko dlatego, że po wzięciu w postać przemysłu państwowego wielka kapitalistyczna fabryka w stanie utworzyć organizację kartelową, prywatny ośrodek dyspozycji gospodarczej, gospodarka planowa jest nie do pomysłenia. Nacjonalizacja u nas uchwalona pozwala nam tworzyć gospodarkę planową nie tylko dlatego, że po wzięciu w postać przemysłu państwowego wielka kapitalistyczna fabryka w stanie utworzyć organizację kartelową, prywatny ośrodek dyspozycji gospodarczej, gospodarka planowa jest nie do pomysłenia.

Jakie są warunki podstawowe trafnego planu w naszej gospodarce? Myślę, że muszą być trzy warunki, które winny być zachowane, aby plan był zrealizowany w naszym kraju.

Pierwsze: jasność i zrozumiałość celów dla mas. Plan, który bez przerwy, na każdym etapie, na każdym kroku, musi być walką ekonomistów z szerokimi masami społecznymi, jest skazany z pewnością na niepowodzenie. Myślę, że nasz plan spełnia ten podstawowy warunek, podstawowy postulat jasności i zrozumiałości celów.

Jeden punkt wymaga wyjaśnienia. Wyższe planu wyraźnie kładą nacisk na rozwój produkcji dóbr spożywczych. Ale wskaźnik dla wytwórczości dóbr spożywczych wypada niższy, niż wskaźnik dla wytwórczości dóbr produkcyjnych. Czy jest tu jakaś sprzeczność? Nie ma sprzeczności. Tego rodzaju wytwórczości dóbr spożywczych nie jest rezultatem świadomości, że tylko w jednym wypadku moglibyśmy rozwijać produkcję dóbr spożywczych bez równoległego nacisku na wytwórczość dóbr produkcyjnych. Były to wypadki czysto teoretyczne; nieograniczone, w każdej chwili dostępne na każdy zagranicę. Gdybyśmy takie kredyty uzyskali, moglibyśmy oczywiście całą produkcję dóbr spożywczych pokryć wyłącznie z dopływu kapitałów zagranicznych, nie kładąc nacisku na równoległe zbudowanie tego aparatu wytwórczego, który pozwoliłby uzupełnić, wyposażyć aparat wytwórczy w zakresie produkcji. Ponieważ wychodzimy z założenia, że tylko część — 25% — zostanie sfinansowana kapitałami zagranicznymi, konsekwencją tego założenia musi być równoległy nacisk na rozwój i dóbr spożywczych i wytwórczych.

Drugim warunkiem trafności planu jest przejrzystość planu, przejrzystość bucharteri narodowej. Nie byłbyśmy w stanie budować planu dzisiaj, gdybyśmy nie mieli za sobą

Wyspa

POWIEŚC szczęścia

26)

— Byli dobrze schowani, bardzo dobrze, byli w takim miejscu, gdzie nie można było inaczej się dostać, jak idąc po pas w wodzie, byłem o nich zupełnie spokojny. Bo ja, proszę pani, mieszkałem gdzie indziej i nie mogłem ich do siebie zabrać, ale co pani powie, jednego dnia brakowało i byłym ich wziął, miałem się przenieść na inne mieszkanie. Tymczasem, kiedy oni tam siedzieli, syn zaplakał, nie wiem, czy był głodny, czy drażliwy w gardle i oni usłyszeli i przyszli po nich i zabrał ich.

— To może żyją, niechże pan nie rozpacza.

— O nie, co by robili z małymi dziećmi, zabili ich.

— I wtedy pan i żonę i dzieci stracił?

— Żony nie było z nimi, tylko babka. Wie pani, ja tylko dzieci kochałem, żony nie kochałem wcale, rozwiodłem się, postanowiłem, co dziecko ma być pod jakimiś wpływami, to niech się lepiej chowa u babki. Ale ja jej kochałem, przysięgam im ciu-kieryki, słodycze, co tylko mogłem dostać.

A żona?

— Żona jest po tej stronie, ona ma dobry wygląd i dobrze mówi, ona się niczego nie boi, ale to druga żona — i zwrócił się bezpośrednio do Janki — pani rozumie, wymagania seksualne młodego człowieka.

Potem opowiadał o Treblince, o wymyślnych maszynach, jakich tam używano dla zglądzenia ludzi. Te maszyny wydawały mu się, jak smok, wyolbrzymiał je, przydawał im rozmaite funkcje, personifikował, za opisem funkcji szło nieledwie wyobrażenie uczuć, jakich musiał doznawać przy tych czynnościach, cieszył się, gwiżdżał, kręcił w szale po całym placu, ogrodzonym kolczastym drutem.

Ale we wszystkich tych opowiadaniach wracała sprawa dzieci zdradzających przez swój plac miejsce pobytu rodziny. Płakały w piwnicach z głodu, z choroby, z grymasów. Narkotyzowano je, dawano proszki, usypiano, dzieci spały całymi miesiącami i w tym śnie umierały.

Bo znowu na przykład było tak, że wszyscy musieli uciekać, była blokada, karabiny maszynowe ustawione i wszystko, cały czworobok domów obstawiony wojskiem. Więc oni, a było ich może że sześćdziesiąt osób,eszli do lochów, takich ogromnych piwnic pod domami, przebili ściany, schowali się. I było tam z nimi pod opieką swego dziadka, starego człowieka, małe dziecko, jedno małe dziecko — powtórzył, wykonując rekami ruch na miarę, jakie to było dziecko. I nagle to dziecko zaczęło płakać, rozkrzyczało się, rozgrymasiło, nie dało się uspokoić. Wtedy ten dziadek mówił, on sam to powiedział, on sam, państwo rozumieją? Co przez to jedno dziecko ma sześćdziesiąt osób zginąć, to lepiej je zabić — tu zaciskał z siłą palce — uduślił! To ja powiedziałem: jeszcze nie. I zrobiłem się małpa, ja się zrobiłem małpą dla tego dziecka. — Teraz, jak na szczyplą pokój, w którym przebywał, młody Żyd rozwinął niebywałą ruchliwość, skakał, strzygł,

jak pies, uszami; miał jedną po drugiej, wreszcie przykucał przed fotelom Janki — i zacząłem to dziecko zabawiać. I rzeczywiście przycichło na jakiś czas, zabrał się, czy jak i był spokojny, ale potem sprzykrzyło mu się i znow zaczął płakać. I ten dziadek znowu: zadusimy je. A ja mówię: jeszcze nie! Póty prosiłem, zastawiałem je własnym ciałem, skakałem, zabawiałem, aż usłyszeliśmy, że tamci odchodzą i wypchnęliśmy tego dziadka z chłopcem na górę.

— I co się z nimi stało? — spytała Janka bez tchu. Dramatyczne opowiadanie młodego Żyda, jakkolwiek straszliwe, było jednak do czegoś podobne. W gradacji efektów, w owym melodramatycznym „jeszcze nie” użytym mimo to z wrodzoną oszczędnością zaledwie dwa razy, streszczały się efekty teatru z końca dziewiętnastego wieku, złego poibsenowskiego teatru z naśladowaniem jego point i jego wytrzymała. Ale to, co w teatrze byłoby już nie do zniesienia, w naszym dalece nasza wrażliwość artystyczna za coraz nowych efektów, że one same w sobie wnością stają się jak gdyby przyzwyczajeniem do życia, wzmożnionie wzruszeniami i strachem, którego doznajemy, ro jest wyznaczona na tej samej scenie, że musimy się czuć nie tylko współaktorami, sympatiami wreszcie, że upadamy pod ciężarem szczęścia, to wszystko sprawia, że się nam nowym to samo, co teatralną sztukę a nawet własnie

(Ciąg da)

Przeczytajcie...

Niebezpieczeństwo chorób wenerycznych na naszych ziemiach

Po ostatniej wojnie pozostała straszna jęska w postaci chorób społecznych, do których zaliczamy gruźlicę, raka i choroby weneryczne.

Walkę z nimi rozpoczęto u nas i w innych państwach jeszcze dawno przed wojną, kładąc nacisk zwłaszcza na zwalczanie gruźlicy. Groźby chorób wenerycznych, dyskretnych, tocących jak rękaw zdrowie siły narodu, początkowo nie doceniano. Dopiero szczegółowe dane statystyki ujawniły całą prawdę.

Uwaga: wróg we krwi

W społeczeństwach bogatych i uświadomionych znaleziono niesłychanie wysokie cyfry zachorowań, sięgające 10 więcej procent ogółu ludności. Gorszy jeszcze stan stwierdzano w społeczeństwach uboższych i mniej uświadomionych.

Uderzono na alarm i rozpoczęto akcje apogiegawczą i czynnie obronną. W kandydowaniu walkę zorganizowano w postaci oddziałów i np. w Danii ilość chorych spadła z 25% do 3% ogółu ludności.

U nas stan rzeczy był bardzo ciężki, aż do czasu, kiedy kwestia chorób wenerycznych zajęły się właściwe czynniki, zwłaszcza kliniki uniwersyteckie, Ubezpieczalnice Społeczne itp., jednak wybuch wojny przerwał akcję w największym momencie jej nasilenia.

Obecnie trzeba zacząć i na tym polu niemal od początku i walczyć od razu na dwu frontach. Musimy zwalczać zioło istniejące i zapobiegać przyszłemu.

Powiedzcie wszystkim...

Temu drugiemu służy akcja propagandowa — uświadamianie jak najszerszych kół społeczeństwa o niebezpieczeństwo chorób wenerycznych.

Szczegółowe prace w tej dziedzinie polegają na urządzaniu odczytów polegających na urządzaniu na terenie całego kraju ieci przychodzi przeciwwenerycznych na przyciąganiu do nich chorych pacjentów. W przychodni dopiero są pozyskane — czyn i słowo.

Tego ostatniego nigdy nie jest dość. Szczególnie teraz i w latach, gdzie choroby weneryczne przybrały wprost charakter klęski społecznej.

Podajcie więc sobie z ust do ust, chętnie jak płotkę, we własnym interesie i w interesie państwa proste prawdy, które ochronią was przed niebezpieczeństwem i które wprowadzą w czyn, będą wadzącą zdrowia waszego, waszych dzieci, całych rodzin i całego społeczeństwa.

Drogi zakażenia

Choroby weneryczne są chorobami zakaźnymi, przenoszonymi najczęściej przez drogę obcowania płciowego, także przez pocałunek, wspólnie palony papieros, wspólne używanie naczyń i przedmiotów z osobą chorą itd.

Każda z tych drogi grozi bardzo poważnymi następstwami dla zdrowia i życia, a wymagając starannego leczenia naraża na wielkie koszty. W przypadkach ciężkich, choroba weneryczna może wywołać kalectwo, albo niezdolność do pracy (porażenie postępujące, ślepota).

Restaurator w Wołowie członkiem bandy

WOŁÓW. Grasać jako dłuższego czasu powiecie wołowski bandę „Wołowski”, której młoci ślegali aż do Krakowa, Wrocławia i Legnicy, została wreszcie pokonana.

W wyniku akcji podjętej przez Władze bezpieczeństwa szajka została rozgromiona, a jej 16 członków ujęto.

Wśród aresztowanych znajduje się Franciszek Kieła, restaurator z zawodu, u którego schodzili się członkowie bandy.

W najbliższym czasie będziemy świadkiem ensacyjnego procesu, w wyniku którego bandyści poniosą zasłużoną karę.

Środa się rozbudowuje

RODA ŚLĄSKA. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Rakuszycach koło Góy Śląskiej uroczyste poświęcenie nowo-remontowanych gmachów zarządu gminnego, Miłej Obywatelskiej, oraz Domu Ludowego. Na uroczystości ta przybył z miasta Góry b. starosta Czaplinski. Przemówienia z okazji poświęcenia wygłosił starsza starosta i przewodniczący Rady Narodowej.

Rzemiosło we Lwówku

LWÓWEK DOLNOSŁĄSKI (hp). Tereny należące do powiatu Lwówek były nastawione na przemysł spożywczy, wysoko stała poza tym gospodarka rolna i hodowla bydła. Są tu liczne młoczarnie, gorzelnie, młyny, oraz browar we Lwówku. Obecnie błąd się starania o uruchomienie na ogół fabryk wyposażonych zakładów rzemieślniczych.

Ogółem jest 266 zarejestrowanych zakładów rzemieślniczych, z czego 251 jest już

Na naszych ziemiach

Zagadnienie walki z chorobami wenerycznymi na naszym terenie, gdzie pionierskie warunki życia stawały przed nami wyjątkowo zadania, jest szczególnie ważne.

Należy zwrócić zwłaszcza uwagę na szczególne w rozpoznaniu choroby wśród Niemców i na niebezpieczeństwo zakażenia się przy bliższym kontakcie z nimi.

Procent chorujących Niemców, a zwłaszcza Niemek, jest zastraszający. One też głównie stanowią źródło zachorowań na naszych terenach. Jest to jedna z najbardziej perfidnych i świądomych dywersji, paraliżujących w następstwie wiele zamierzonych osiągnięć.

Na Dolnym Śląsku, w powszechnym wysiłku organizującej się pracy, jest tak wiele do zrobienia, że nie ma na proste czasu na nieporwanie. Dla marudów nie może być miejsca na naszych ziemiach. Stosunki z Niemcami nie ze względu narodowościowych, ale ze względu czysto zdrowotnych, powinny być prawnie ograniczone.

Dr J. K.

Fabryki konfekcyjne na Dolnym Śląsku

Przed wojną Dolny Śląsk należał do największych ośrodków przemysłu konfekcyjnego Niemiec. Na terenie samego Wrocławia było około 200 fabryk. Wojna jednak większość tych fabryk zniszczyła doszczętnie. Z chwilą przejmowania województwa przez administrację polską, ocenił przedsiębiorstwa we Wrocławiu wiele zakładów przemysłowych, z których wiele wykazywało duże braki. Zorganizowane w ubiegłym roku Zjednoczenie Przemysłu Konfekcyjnego przystąpiło do skomasywania maszyn z fabryk mniejszych do fabryk większych. Obecnie Wrocław posiada ich 5.

Cztery fabryki nastawione są na produkcję cywili, jak ubrania, bielizna, kombinizony robotnicze, jedna na produkcję wojskową. Największa jest fabryka Nr 3. Posiada ona 145 maszyn motoryzowanych, 40 nożnych, 15 specjalnych i zatrudnia ponad 60 robotników. W lipcu wykonała ona plan 104,8 procent.

Fabryka Nr 1 dysponuje 93 maszynami motoryzowanymi, 10 specjalnymi. Liczba zatrudnionych jest tu o połowę mniejsza. Plan wykonany został w 113,8 procentach.

W fabryce Nr 2 czynnych jest 98 maszyn motoryzowanych, 17 specjalnych. Liczba zatrudnionych jest w niej 300 robotników. Lipcowy plan wykonany został w 104,8 proc.

W fabryce konfekcyjnej Nr 4 czynnych jest 146 maszyn motoryzowanych i 31 specjalnych. Liczba zatrudnionych dochodzi ostatnio do 300 osób. Plan produkcyjny wykonany został w miesiącu lipcu w 104,9 procentach.

Fabryka Nr 5 nastawiona jest na produkcję wojskową. W lipcu wykonała plan w 117,7 procentach.

Produkcja miesięczna fabryk wrocławskich w sierpniu przewyższyła znacznie produkcję z lipca. Stan ich w cyfrach podamy wraz z danymi o produkcji wrześniowej.

W terenie pracuje 14 fabryk konfekcyjnych, z których jedna fabryka w Legnicy i druga w Kamieniu Podolskim przystąpiły do produkcji w ubiegłym miesiącu.

Podajemy poniżej procentowe wykonanie planu produkcyjnego w lipcu przez fabryki te.

I tak: fabryka konfekcyjna w Erybrowie wykonała plan w 115,2 proc., w Gryfówce — 139,7 proc., w Krzyżatce — 143,5 proc., w Jeleniej Górze i Lomnicy — 112,8 proc., w Żeganiu — 116,8 proc.; w Bożej Górze — 100,5 procentach.

Do Zjednoczenia należą nadto: fabryka kapeluszy i czapek, oraz fabryka garzoli we Wrocławiu: I-sza wykonała plan lipcowy w 113,6 proc.; druga w 115 proc.

Praca we wszystkich fabrykach odbywa się systemem taśmowym, co pozwala na masowe produkowanie tak niezbędnej naszej ludności odzieży oraz umożliwia robotnikom specjalizowanie się w wykonywaniu danego rodzaju czynności. Zjednoczenie konfekcyjne ma za sobą rok żmudnej pracy organizacyjnej. W ciągu tego czasu zdolano zebrać bogactwo doświadczeń. W okresie tym dali się też poznać zarówno najbardziej cenieni kierownicy fabryk, jak najlepsi robotnicy i majstrowie fabryczni.

Już w najbliższym czasie ludność nasza, otrzymując odzież na kartki, przekona się, że otrzymuje nie są fikcją, a że są one ilustracją wzmocnionej pracy fabryk.

Przemysł wrocławski

Wrocław stanowi jeden z największych ośrodków przemysłu: maszynowego, chemicznego, włókienniczego i spożywczego.

Wśród wielu zakładów przemysłowych, znajdujących się na terenie miasta, na szczególną uwagę zasługuje Państwowa Fabryka Wagonów, zatrudniająca obecnie około 4 tysiące osób, oraz nowoczesna zbiornia w Europie Fabryka Wodociągów, której produkcja przekroczyła w lipcu br. 3 miliony zł. Z innych zakładów wymienić należy Wrocławską Fabrykę Pomp, Państwową Fabrykę Wag, od-

budowującą się obecnie fabrykę mydła i gliceryny oraz fabrykę sztucznego jedwabiu, zajmującą jedno z pierwszych miejsc w przemysle sztucznych włókien na Ziemiach Odzyskanych.

Przemysł spożywczy reprezentowany jest przez 9 wytwórni, produkujących bogaty asortyment marmelad, konfitur, konserw warzywnych i najrozmaitszych soków. Projektowana jest poza tym uruchomienie olejarni, której produkcja dochodzić ma do 8 ton na dobę.

deflady. Banderie konne zespołów PW i WF przejechały przy dźwiękach miejskiej orkiestry. Wnieśli i wieniec i wieniec złożyli następnie przedstawicielom władz okolicznościowe wieniec. Specjalnie wyróżniła się gromada Głęboka, która złożyła przepiękne orły polskie, uwite z samych kłosów pszenicy.

Należy podkreślić wybitny udział członków Polskiej Partii Socjalistycznej, którzy swą aktywną działalnością przyczynili się do właściwej organizacji dożynków.

Na zakończenie w Świelicy PPS odbyła się zabawa ludowa, z której całkowity dochód w sumie 11.500 zł przeznaczono na odbudowę Warszawy.

Dożynki w powiecie ząbkowickim

Całkowity dochód na Odbudowę Warszawy

LUBNIEW. (ja) Urządzone w Lubnie dożynki były wielką manifestacją polskości w najbliższej okolicy.

Po nabożeństwie, w którym wziął udział starosta ząbkowicki Pliśniakowski i szerokie masy obywateli, odbyła się

Zjazd chłopów w powiecie Strzelin

STRZELIN(kal). W ubiegłym tygodniu odbył się w Strzelinie zjazd rolników z całego powiatu, zorganizowany przez Powiatowy Komitet PPS. Zjazd miał na celu poinformowanie osiedlonych tu rolników w jaki sposób zostaną im nadane akty własności ziemi.

Wygłoszone przemówienie przez: starostę powiatowego tow. Kruszyńskiego, inspektora Pow. Urzędu Ziemskiego ob. Kellera, członka Rady Naczelnej Chłopów tow. Zychowicza oraz prezesa Samopomocy Chłopskiej ob. Barczyńskiego zebrani przyjęli z największym zadowoleniem.

Mnożą się kadry fachowców na wsi

Sekcja Włókienniczo-Olejarzka Wydziału Przemysłowo-Rolnego „Spolem” (dawnie Zrzeszenie Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”) zorganizowała w dniach 1 i sierpnia do 15 września br. pierwszy w Polsce 6-tygodniowy kurs dla brakarzy roślin włókienniczo-oleistych. Kurs został zorganizowany przy zakładach włókienniczych w Żyrardowie jako najstarsze placówki inżynierskie. Słuchacze otrzymali bezpłatne wyżywienie, mieszkanie i ubrania robotnicze do zajęć praktycznych. Kandydatów na kurs kierowały Spółdzielnie Gminne Samopomocy Chłopskiej, Zarząd Gł. Żw. Sam. Chł.

160 tys. paczek amerykańskich nadeszło do Gdyni

GDYŃA (ZAP) — Do Gdyni nadeszły w ostatnich dniach dwa wielkie transporty paczek zamorskiej ze Stanów Zjednoczonych. Na statku amerykańskim s/s „Norman” około 15 tys. worków paczkowych i 27 worków paczek listowej. Na kanadyjskim statku s/s „Trantara” około 18 tys. worków paczkowych i 122 worków paczek listowej. Zawartość worków paczkowych stanowią paczki prywatne, wydane przez Polonę amerykańską do krewnych i przyjaciół w Polsce. Ogólna ilość paczek wynosi około 160 tys. sztuk. Zarząd Paczek poczynił wszelkie starania, aby wylądowanie tych transportów ze statków nastąpiło najszybciej i dalsza ich ekspedycja do

Rozwiązanie kwestii mieszkaniowej

tematem obrad MRN w Jeleniej Górze

JELEŃSKA GÓRA (al). W zwartek i piątek odbędzie się w Jeleniej Górze posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Na porządku dziennym obrad znajduje się szereg bardzo ważnych spraw w życiu miasta.

Po sprawozdaniu prezesa miasta i uchwaleniu nowego budżetu będą szczegółowo omówione projekty rozwiązania sprawy mieszkaniowej.

Komisja do uregulowania spraw najmu przedstawi projekt przepisów mieszkaniowych i projekt weryfikacji mieszkań. Dodatkowo przedstawiono będzie również projekt dotyczący natychmiastowego powołania Komitetów Domowych.

Duża ilość przygotowanych spraw zmusiła prezydium Miejskiej Rady Narodowej do rozłożenia obrad na okres dwu dni.

Traktorami orzą ziemię

członkowie Związku Samopomocy Chłopskiej

W ramach przygotowań do jesiennej akcji siewnej rozpoczęto na Dolnym Śląsku przekazywanie traktorów Zarządowi Nieruchomości Ziemi.

Dotychczas przekazano już blisko 600, pozostaje do przekazania jeszcze ponad 100 sztuk traktorów. W majątkach państwowych pracuje poza tym 190 traktorów, przydzielonych im przez wojewódzkiego pełnomocnika akcji siewnej. Związek Samopomocy Chłopskiej, któ-

ry zawarł z PPT i MR umowę o wynajmu traktorów dla dokonania siewu w gospodarstwach swych członków korzysta z 300 traktorów, mających zarać pod zasiew ozimów co najmniej 20 tys. ha.

Plan pracy dla traktorów, pozostałych w administracji PPT i MR w ilości 822, przewiduje wykonanie orki pod zasiewy jesienne na powierzchni wynoszącej ponad 82 tys. ha, pozostały okres — od chwili zakończenia siewu będzie wykorzystany na orki zimowe, które przewidziane są w planie na ogólnej przestrzeni 61.650 ha.

Z działalności Związku Inwalidów na D/Śląsku

Związek Inwalidów Wojennych zorganizował i uruchomił na Dolnym Śląsku 6 Domów Lecznico-Wypoczynkowych w Słolicach Żrózju i Dusznikach, Dom inwalidów w Cieplicach Żrózju oraz szereg ośrodków kolonijnych dla dzieci inwalidów. Ponadto Związek podjął akcję organizowania na terenie Dolnego Śląska inwalidzkich spółdzielni zawodowych oraz organizację bursy dla młodzieży, rekrutującej się z rodzin inwalidów wojennych. Koszty utrzymania inwalidów oraz sierot i dzieci po inwalidach w wymienionych zakładach opiekuńczych wynoszą w przybliżeniu 3 miliony złotych miesięcznie i są pokrywane przez Zarząd Główny Związku z dochodów działu koncesyjnego.

Prelegenci w terenie

We Wrocławiu powstała wojewódzka Komisja Inwalidów i Niepełnosprawnych, której zadaniem będzie planowanie i koordynacja akcji oświatowej na terenie Dolnego Śląska.

Głównym elementem działania mają być kółka prelegentów, zorganizowane na terenie miasta Wrocławia oraz wszystkich miast powiatowych Dolnego Śląska. Akcja ta ma objąć m. in. wszystkie ośrodki przemysłowe i polityczne miast i wsi. Zostaną utworzone 4 sekcje historyczna, polityczna, gospodarcza i popularno-naukowa, w skład których wejdą przedstawiciele danej gałęzi wiedzy czy pracy społecznej.

Niezgodność ustawowa

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych stwierdza, że na naszych ziemiach są podejmowane przez samorząd różne czynności sprzeczne z wyznacznymi przepisami prawnymi, przekraczające zakres działania samorządu lub wkroczenie w kompetencje innych właścicieli władz i urzędów. Najczęściej podlegają one wstrzymaniu wykonania lub zmianie poleceń i zarządzeń uprawnionych władz nadzorczych, wreszcie czynności z zakresu nieprzewidywalnych wydatków i uposażenia oraz realizacji planów nieuzasadnionych dochodów. Organy wykonawcze samorządu terytorialnego zasiłają się przy tym wielokrotnie faktem, iż czynności te spowodowane zostały skutkiem uchwał terenowych Rady Narodowych.

Biura Rad Narodowych na Dolnym Śląsku winny zaangażować radców prawnych, którzy winni opiniować projekty uchwał pod względem prawnym.

Współpraca kolei z portami

GDĄŃSK (ZAP) — W miesiącu sierpniu br. koleje nasze dowioły do portu gdąńskiego i gdąńskiego 25.028 wagonów wagi 491.715 t. W liczbie tej na Gdynię przypada 12.151 wagonów wagi 236.559 t., a na Gdańsk 12.877 wagi 255.159 t. Przeszło 90% przywiezionych towarów stanowił węgiel i koks. W tym samym czasie wywieziono 21.830 wagonów wagi 357.304 ton z czego na Gdynię przypada 10.628 wagonów wagi 171.723 ton, a na Gdańsk 11.192 wagonów wagi 186.183 tony.

Zjazd chłopów w powiecie Strzelin

STRZELIN(kal). W ubiegłym tygodniu odbył się w Strzelinie zjazd rolników z całego powiatu, zorganizowany przez Powiatowy Komitet PPS. Zjazd miał na celu poinformowanie osiedlonych tu rolników w jaki sposób zostaną im nadane akty własności ziemi.

Wygłoszone przemówienie przez: starostę powiatowego tow. Kruszyńskiego, inspektora Pow. Urzędu Ziemskiego ob. Kellera, członka Rady Naczelnej Chłopów tow. Zychowicza oraz prezesa Samopomocy Chłopskiej ob. Barczyńskiego zebrani przyjęli z największym zadowoleniem.

Wieloletni kierownicy fabryk, jak najlepsi robotnicy i majstrowie fabryczni.

Wieloletni kierownicy fabryk, jak najlepsi robotnicy i majstrowie fabryczni.

Wieloletni kierownicy fabryk, jak najlepsi robotnicy i majstrowie fabryczni.

Wieloletni kierownicy fabryk, jak najlepsi robotnicy i majstrowie fabryczni.

Wieloletni kierownicy fabryk, jak najlepsi robotnicy i majstrowie fabryczni.

Wieloletni kierownicy fabryk, jak najlepsi robotnicy i majstrowie fabryczni.

Wieloletni kierownicy fabryk, jak najlepsi robotnicy i majstrowie fabryczni.

Wieloletni kierownicy fabryk, jak najlepsi robotnicy i majstrowie fabryczni.

Wieloletni kierownicy fabryk, jak najlepsi robotnicy i majstrowie fabryczni.

Wieloletni kierownicy fabryk, jak najlepsi robotnicy i majstrowie fabryczni.

Wieloletni kierownicy fabryk, jak najlepsi robotnicy i majstrowie fabryczni.

Wieloletni kierownicy fabryk, jak najlepsi robotnicy i majstrowie fabryczni.

